

CBA zatrzymało byłego rzecznika MON

29 stycznia 2019

Bartłomiej M., były rzecznik MON, to postać, która była na ustach wszystkich. Okazuje się, że funkcjonariusze CBA zatrzymali jego, oraz jeszcze 4 osoby pod zarzutem „powoływania się na wpływy i czerpania z tego korzyści materialnych”.



Obok byłego rzecznika-celebryty, zatrzymano też troje pracowników MON oraz Polskiej Grupy Zbrojeniowej, byłego członka zarządu spółki oraz byłego posła PiS Mariusza Antoniego K., również doskonale znanego opinii publicznej. W poprzedniej kadencji Sejmu poseł ten zasiadał w komisji obrony.

Śledztwo dotyczy „niegospodarności, powoływania się na wpływy oraz fałszowania dokumentów przy okazji zawierania umów przez spółkę PGZ S.A.”.

Co na ten temat pisze samo Biuro Komunikacji Społecznej w CBA? „Wszyscy zatrzymani zostaną przewiezieni do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, gdzie usłyszą zarzuty. W związku z zatrzymaniami funkcjonariusze CBA prowadzą przeszukania ponad

30 lokalizacji. W ocenie śledczych doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości i sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej". Do zatrzymania doszło w poniedziałek 28 stycznia z samego rana.

Polska Grupa Zbrojeniowa w ciągu kilku godzin wydała w tej sprawie oświadczenie: „W związku z czynnościami realizowanymi przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Zarząd PGZ S.A. ściśle współpracuje ze wszystkimi służbami państwowymi i organami ścigania realizującymi postępowanie” – czytamy w dokumencie. Dowiadujemy się również, że spółka zamierza „wprowadzić jednolite standardy zarządzania i skuteczny nadzór nad procesami biznesowymi w spółkach zależnych”. Były rzecznik CBA (sam zresztą odsunięty od stanowiska w związku z niespłaconym kredytem w SKOK) informował już w maju, że CBA prowadzi śledztwo w Polskiej Grupie Zbrojeniowej w związku z nieprawidłowościami, do jakich dochodziło ponoć już od 2016 roku.

„Przypadek Polskiej Grupy Zbrojeniowej, którym zajmujemy się szczegółowo, jest tylko jednym z wielu, ale świetnie pokazuje, jak wokół jednej z największych państwowych spółek stworzono układ biznesowo-towarzyski służący wysysaniu publicznych pieniędzy za pomocą pozornych umów, fikcyjnych szkoleń, zawyżanych faktur. Oplatająca holding sieć sięgała poziomu zarządu PGZ oraz gabinetu politycznego MON. To tylko jeden z wielu obszarów funkcjonowania Grupy, który obecnie bada Centralne Biuro Antykorupcyjne” – napisali wówczas dziennikarze tygodnika „Sieci”, ale były rzecznik MON kazał im wówczas przeproszać za te słowa. CBA oczyściło go od wszelkich zarzutów karnych w tej sprawie.

„Autorzy napisali wobec mnie paszkwil, który oprawili wyłącznie moim wizerunkiem (...) Stosując odpowiednią formę stylistyczną dopuścili się manipulacji, mającej na celu nieprawdziwe przypisanie wszystkich zarzutów mnie” – upierał się M. Twierdził, że w sprawach opisanych przez „Sieci”

nieprawidłowości (niejasne finansowanie szkoleń i reklamy) pozostawał jako rzecznik MON osobą z zewnątrz i nie miał wpływu na to, co dzieje się w PGZ. Jak się okazuje, chyba nie do końca tak było. Zresztą początek końca niesamowitej politycznej kariery Bartłomieja M. stanowiło doniesienie, jakoby to właśnie w PGZ miał objąć funkcję pełnomocnika ds. komunikacji – i to za bająską pensję. Wówczas zawieszono jego członkostwo w PiS, a jego upadek zaczął się równie gwałtownie i spektakularnie, jak świetność. M. na jakimś etapie zaczął być uznawany za „enfant terrible” partii rządzącej – dostał odznaczenie za zasługi w obronności, internet obiegły zdjęcia, jak jeden z żołnierzy trzyma nad nim parasol podczas uroczystości. Również do historii przeszła jego impreza w jednym z klubów studenckich w Białymstoku, gdzie miał obiecywać nowo poznanym osobom pracę w spółkach skarbu państwa.

Politycy PiS na razie skąpią komentarza. Rzeczniczka Beata Mazurek stwierdziła tylko, że zatrzymanie świadczy o tym, że rację miał prezes Kaczyński mówiąc, iż w jego ugrupowaniu „nie będzie świętych krów”. W podobnym tonie wypowiedział się Jacek Sasin.

PGZ skupia prawie 60 spółek, to jeden z największych koncernów obronnych w Europie, z przychodami na poziomie 5 mld dolarów.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Zdjęcie: [P. Tracz – Kancelaria Premiera](#) (PDM 1.0)

Źródło: pl.SputnikNews.com